

Magdalena Mruszczuk
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Odwrócony kurs życia indywiduum ludzkiego w fenomenologii życia Anny Teresy Tymienieckiej

Anny Teresy Tymienieckiej¹ fenomenologia życia to przebogata, wielowątkowa koncepcja filozoficzna oparta na rozważaniach polemizujących z fenomenologią transcendentálną Edmunda Husserla. Zagadnienie odwróconego kursu życia indywiduum ludzkiego wydaje się tylko jednym z wątków budujących całokształt rzeczzonej koncepcji. I chociaż taki sposób jego postrzegania nie jest błędny, to z pewnością niepełny. Zagadnienie to zdaje się stanowić punkt zwrotny rozwijanej przez Tymieniecką na przestrzeni ponad czterech dekad fenomenologicznej wizji świata i człowieka oraz wyłaniającej się z niej problematyki poznania. Zanim jednak będzie można owo kluczowe dla

¹ Anna Teresa Tymieniecka (1923-2014) w 1945 roku ukończyła gimnazjum w Sosnowcu, po maturze studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim u boku Romana Ingardena. Studia kontynuowała na Sorbonie, gdzie otrzymała dyplom Études Supérieures de Philosophie w 1951 roku, a doktorat sfinalizowała w szwajcarskim Fryburgu w 1952 roku. Od 1954 roku Tymieniecka akademicko i naukowo związała się ze Stanami Zjednoczonymi, stając się również redaktorką naczelną założonej przez siebie w 1968 roku serii wydawniczej „Analecta Husserliana. The Yearbook of Phenomenological Research” oraz czasopisma „Phenomenology Information Bulletin”, od 1985 roku wydawanego pod tytułem: „Phenomenological Inquiry. A Review of Philosophical Ideas and Trends”. W 1976 roku założyła Światowy Instytut Fenomenologii. Zob. A. Szymaniak, *Anna Teresa Tymieniecka*, hasło w: A. Maryniarczyk (red.), *Encyklopedia filozofii polskiej*, t. 2, Lublin 2011, s. 759-762.

niniejszych rozważań zagadnienie przedstawić, należałoby zwrócić uwagę na wspomniany polemiczny stosunek Tymienieckiej do fenomenologii Husserla.

Jako uczennica Romana Ingardena Tymieniecka doskonale poznała zarówno całokształt badań niemieckiego myśliciela, jak również jego uczniów – filozofów, którzy w większym lub mniejszym stopniu inspirowali się tymi badaniami w własnej pracy, ale również antropologów, psychologów, psychiatrów. Tak szeroki wachlarz zainteresowań naukowych, obejmujący nauki przyrodnicze, społeczne, twórczość artystyczną, towarzyszył Tymienieckiej przez całą długą drogę pracy naukowej, stając się coraz ważniejszą inspiracją dla rozważań *stricto* filozoficznych. Opierając swoje badania nad fenomenologią na polemicznej postawie wobec stanowiska Husserla, nigdy nie porzuciła przekonania, że samo Husserlowskie przedsięwzięcie opracowania fenomenologii i metody fenomenologicznej, a zwłaszcza przyświecający mu zamiysł zbudowania filozofii jako nauki ścisłej, było godne naśladowania. Tymieniecka zwracała uwagę na *logos* interrogacji w rozważaniach filozofa² oraz na to, że pierwotnie zamiarem Husserla miało być zbudowanie nie tylko filozofii pierwszej, ale także nauki uniwersalnej, opartej na projekcie uniwersalnego fundamentalnego badania. Tak nakreślony projekt został podjęty przez licznych myślicieli, którzy w celu jego ukończenia przyjmowali rozmaite punkty widzenia i dochodzili do różnorodnych konkluzji³. Jednym słowem fenomenologia ewoluowała, dostarczając nowych idei, kierując myśli na różnorakie drogi, inspirując. Również u samego Husserla fenomenologia ewoluowała. Ten filozoficzno-historyczny fakt jest doskonale znany i wskazanie na niego nie jest niczym odkrywczym. Lecz Tymieniecka nie tylko wskazywała, ale pytała o przyczynę tej ewolucji

² Zob. A.T. Tymieniecka, *Życie w pełni logos*, ks. 1: *Metafizyka Nowego Oświecenia*, przeł. M. Wiertelwska, Poznań 2011, s. 45-47.

³ Zob. eadem, *Phenomenology Reflects Upon Itself, II*, „*Analecta Husserliana. The Yearbook of Phenomenological Research*” 1972, vol. 2, s. 3-4.

i jej ewentualny finał. Ewoluuować może tylko to, co nie jest w pełni rozwinięte, co nie jest dokończonym projektem, jak fenomenologia, przez Husserla opracowywana jako nauka ścisła i metoda poznawania. Polska filozof uznała projekt Husserla za niezrealizowany, jednocześnie proponując własny kierunek ewolucji, który miałby fenomenologię sfinalizować i pozwolić na opracowanie filozofii pierwszej⁴. Kierunek ten wyznacza fenomenologia życia jej własnego autorstwa.

Fenomenologia transcendentalna – projekt nie do zrealizowania

W jednym z artykułów pisanych w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia Tymieniecka zwraca uwagę, że wszechobecne i wszechstronne interpretacje oraz kontynuacje fenomenologicznego projektu zainicjowanego przez Husserla, chociaż niezwykle wartościowe, nie zdołały tego projektu zrealizować. Paradoksalnie zatem należy zapytać, czy fenomenologia jest jeszcze żywa? Liczne interpretacje i kontynuacje wcale nie umocniły fenomenologii, a wręcz podkopały jej witalność i oddaliły od ambicji ścisłości oraz uniwersalności naukowej. Dlatego Tymieniecka proponuje odnaleźć możliwość ukończenia wielkiego fenomenologicznego planu Husserla w samym jego projekcie⁵. Z powrotem do Husserla?! Tak, ale pamiętając, że jakkolwiek powrót nigdy nie jest powrotem dokładnie do tego samego, co było. Heraklitemskie *panta rei*, zdaniem Tymienieckiej, doskonale opisuje zarówno charakter rzeczywistości, w której żyje człowiek, jak i samą jego egzystencję⁶. Dlatego stawiając fenomenologii wymóg ścisłości wzorowany na naukach naturalnych, przyrodniczych, należy

⁴ Por. eadem, *Zagadnienia filozoficzne naszych czasów: akt twórczy człowieka jako ostateczne źródło racjonalności*, w: W. Strzałkowski (red.), *Filozofia polska na obczyźnie*, t. 4, Londyn 1987, s. 73-75.

⁵ Zob. eadem, *Phenomenology Reflects Upon Itself, II*, op. cit., s. 4.

⁶ Zob. eadem, *The Fullness of the Logos in the Key of Life. Christo – Logos: Metaphysical Rhapsodies of Faith (Itinerarium mentis in deo)*, „Analecta Husserliana. The Yearbook of Phenomenological Research” 2012, vol. 66, book 2, s. 21-23.

bezwzględnie wziąć pod uwagę fakt, że współczesny rozwój naukowy otwiera dużo szerszą perspektywę wymagań co do ścisłości i ważności, adekwatności i prawdy, niż miało to miejsce na przełomie XIX i XX wieku⁷.

Husserl inspirację dla swojego projektu fenomenologii jako filozofii pierwszej, *mathesis universalis*, fundamentu nauki, zaczerpnął od Franza Brentana. Wówczas chodziło o pokazanie źródła tego, co poznawane i wyjaśnienie na tej podstawie ludzkiego współdziałania ze światem. Stąd postulaty poznawczej bezpośredniości (jako opozycji dla spekulacji), a dalej intersubiektywnej sprawdzalności, precyzyjności i jasności pojęć języka naukowego. Mówiąc słowami Tymienieckiej, owe dziewiętnastowieczne standardy ścisłości naukowej opierały się na dostarczeniu doświadczeniowego gruntu poznania wraz z obiektywną racjonalnością dyskursu⁸. Jak wiadomo, Husserl wpięrow „poszedł” za Brentana, a później go „przekroczył”. Również na ten fakt zwraca uwagę autorka fenomenologii życia. Husserl przyjął postulat swojego nauczyciela, uznającego świadome procesy umysłu za swoistą, autonomiczną i nieredukowalną podstawę badań warunkujących pełny schemat ludzkiej wiedzy i jednocześnie czyniącego z nich centralny punkt tego schematu, i sam, jak mówi Tymieniecka, uznał królestwo świadomych procesów i aktów w ich intencjonalnej naturze za podstawowy poziom naukowego badania (ontologia racjonalnych struktur). Lecz „wychodząc” poza, a raczej ponad intencję Brentana, niemiecki fenomenolog uczynił z owych świadomych procesów i aktów fundament oraz źródło ludzkiego świata samego w sobie. Poszukiwanie ostatecznego i samo-uzasadniającego się gruntu poznawczego doprowadziło Husserla do tezy o istnieniu konstytutywnej, czystej, transcendentnej świadomości, co oznaczało pozbawienie empirycznej rzeczywistości (rzeczywistości uwarunkowanej) jakichkolwiek autonomicznych egzystencjalnych praw, a świadomości transcendentnej – wszelkiej łączności z empirią. Tymieniecka stwierdza,

⁷ Zob. eadem, *Phenomenology Reflects Upon Itself, II*, op. cit., s. 4.

⁸ Zob. *ibidem*, s. 5.

że można przypisać jakościową autonomię ludzkiej świadomości i aktom psychicznym, lecz nie można im przypisywać charakteru transcendentального, który by je uźródławiał w ich własnych prawach⁹. „Transcendentalny zwrot” Husserla oznaczał przede wszystkim radykalną dewaluację rzeczywistości¹⁰. Natura i kosmos stają się tym samym albo zrelatywizowane do świadomości, albo zredukowane do brutalnej i nieobliczalnej materii. Jakże to ma zdaniem Tymienieckiej konsekwencje dla projektu zbudowania filozofii pierwszej, *mathesis universalis*, którą miała być fenomenologia? Odseparowanie świadomości transcendentальной od świadomości empirycznej implikuje nierozwiązywalny problem relacji wyjaśniania fenomenologicznego do nauk przyrodniczych i ich zdobyczy. Badanie konstytutywnej świadomości, która miałaby uzasadniać świat i samą siebie, nie wyjaśnia początkowej spontaniczności ani świata naturalnego, ani samej intencjonalnej świadomości. Badanie takie jest w gruncie rzeczy statyczne, chociaż może służyć do uzasadniania porządku i możliwości tylko relatywnie stabilnego świata wewnątrz strumienia, jakim jawi się dynamiczna rzeczywistość¹¹. Innymi słowy, *panta rei* określające dynamiczny i zmienny charakter rzeczywistości wprowadza konieczność uznania jej spontanicznego i równie dynamicznego początku.

Fenomenologia życia – projekt samo-realizujący się

Badanie konstytutywnej świadomości transcendentальной, która ma uzasadniać samą siebie i wszystko, czego jest przyczyną, nie pokazuje tej spontaniczności, tego koniecznego, zdaniem polskiej filozof, dynamizmu, bez którego nic nie mogłoby się stać, zaistnieć i dalej istnieć. Nauki przyrodnicze, których prestiż rośnie z dnia na dzień, pokazują ów dynamizm, energie, siły, całą witalność zarówno otaczającego świata, jak i tego, który jest w człowieku. Fenomenologia, chcąc być uzasadnieniem dla wiedzy naukowej, nie może dewaluować

⁹ Zob. *ibidem*, s. 6-7.

¹⁰ *Ibidem*, s. 7.

¹¹ Zob. *ibidem*, s. 9.

natury i życia witalnego, z którym empiryczna świadomość jest na stałe powiązana w sieci jedności-ze-wszystkim-co-żyje¹².

Tymieniecka dostrzega zatem dwa główne problemy, które wylaniają się wraz z przyjęciem transcendentального idealizmu. Pierwszym z nich jest znana wielu, jak również samemu Husserlowi, niekonkluzywność koncepcji fenomenologii transcendentальной, niemożliwość jej ukończenia, zbudowania fenomenologii fenomenologii. Nie chodzi zatem tylko o to, że Husserl nie zrealizował swojego projektu fenomenologii jako nauki ścisłej i uniwersalnej, w czym nie pomogły mu również próby podjęte przez Eugena Finka, ale o to, że sam jego projekt okazał się niemożliwy do ukończenia z powodu przyjętego idealizmu transcendentального¹³. Drugi i chyba najważniejszy problem wiąże się z faktem, że przyjęcie konstytutywnej transcendentальной świadomości kłóci się z wizją dynamicznej, płynącej i zainicjowanej spontanicznością rzeczywistości. Tej wizji, jak zdaje się uważać myślicielka, nie sposób odrzucić, podobnie jak niemożliwe jest zawieszenie wszystkich sądów wydanych na temat rzeczywistości przez nauki przyrodnicze. Nie takie ma być dzisiaj zadanie fenomenologii, która przez wzgląd na swoistość ludzkiego jestestwa, jego specyficznego, refleksyjnego podejścia do świata i życia, nadal pozostaje najbardziej adekwatną próbą wyjaśniania wszystkich egzystencjalnych wątpliwości i niepokojów człowieka, jego relacji ze światem życia na zewnątrz i wewnątrz¹⁴.

Dlatego fenomenologia transcendentální jako w gruncie rzeczy statyczny sposób wyjaśniania rzeczywistości nie może pełnić roli *mathesis universalis*. Za to fenomenologia życia może to zadanie wypełnić,

¹² Zob. eadem, *The Human Condition in-the-Unity-of-Everything-There-Is-Alive. Individuation, Self, Person, Self-determination, Freedom, Necessity*, „Analecta Husserliana. The Yearbook of Phenomenological Research” 2006, vol. 89, book 2, s. XII-XIV.

¹³ Por. eadem, *Impet i równowaga w życiowych strategiach rozumu. Logos i życie*, ks. 4, t. 1, przeł. M. Wiertelwska, Poznań 2014, s. 302, także: eadem, *Życie w pełni logos*, op. cit., s. 61-63.

¹⁴ Zob. *ibidem*, s. 269.

ponieważ opiera się na uznaniu istnienia dynamicznej rzeczywistości i życia, które ciągle się staje, które ewoluuje zainicjowane pierwotnym impetem życia i które spontanicznie, ale też rozumnie dąży do realizacji życia ludzkiego, stanowiącego pierwotny grunt badawczy i poznawczy człowieka. Tak sformułowaną fenomenologię, zapewniającą metafizyczno-egzystencjalną podstawę, Tymieniecka uznaje za dopełnienie wielkiego zamierzenia Husserla¹⁵.

Racjonalność świata-życia zagwarantowana jest przez *logos* życia. W nim tkwi wyjaśnienie fundamentalnej dla filozofii i nauki kwestii związanej z pytaniami dotyczącymi tego, dlaczego to, co dane, jest takie a nie inne oraz dlaczego powinna być dana taka, a nie inna jego konstytucja? Na te fundamentalne pytania ani ejdetyczna, ani transcendentalna perspektywa nie odpowiadają. Zadaniem fenomenologii jest poszukiwanie genezy tego, co dane, bo jak słusznie zdaniem Tymienieckiej powiedział Leibniz, aby zrozumieć czym coś jest naprawdę, trzeba wpiery wskazać źródło pochodzenia tego czegoś¹⁶. Chodzi zatem o pierwotne źródło życia oraz życia ludzkiego, i Tymieniecka na takie źródło wskazuje. To *logos* życia, którego obecność i działanie w sferze witalnej domniemujemy, badając świat natury, jego racjonalność, „przemyślany” sposób ewoluowania¹⁷. Mówią nam o tym nauki przyrodnicze. Fenomenologia, która korzysta z ich badań, może przezwyciężyć nieprzekraczalną w koncepcji Husserla granicę między świadomością transcendentalną a naturalną, może pokazać, że *de facto* takiej granicy nie ma¹⁸.

Zmieniły się dzisiaj standardy nauk przyrodniczych, które pod koniec XIX i na początku XX wieku nie potrafiły uwolnić się od dogmatyzmu i idącej za nim spekulacji. Dziś, jak podkreśla autorka fenomenologii życia, nauki szczegółowe są w o wiele większym stopniu elastyczne, a to oznacza ich chęć współpracy z różnymi dziedzinami ludzkiej działalności intelektualnej, również z filozofią,

¹⁵ Zob. eadem, *Życie w pełni logos*, op. cit., s. 272.

¹⁶ Por. *ibidem*, s. 105.

¹⁷ Por. *ibidem*, s. 20.

¹⁸ Por. eadem, *Phenomenology Reflects Upon Itself, II*, op. cit., s. 9-10.

z której mogą wyprowadzać swoje uzasadnienia, mając jednocześnie pewność co do tego, że potwierdzają się one na różnych poziomach rzeczywistości. Polska filozof nie bez powodu pisze: „Nauki przyrodnicze i ludzka twórczość kulturowa są obecnie wystarczająco pogłębione, by odsłonić fundamenty naszego życia i zaprosić filozofię na scenę”¹⁹. Rzeczywistość jest wielopoziomowa, dlatego musi to być filozofia, która potrafi „zorkiestrować” poznawczo te poziomy i pokazać grunt, na którym dochodzi do owej „orkiestracji”²⁰. Tym gruntem, fundamentem jedności rzeczywistości jest ludzkie jestestwo: człowiek świadomie przeżywający swoje życie i życie jako takie, starający się zrozumieć świat, w którym żyje, coraz bardziej pogłębiający swoją świadomość jego pełnej niuansów natury, wielowymiarowości i kosmicznego zasięgu. Mówiąc o tym, polska fenomenolog odnosi się do własnego życia, analizując swoje przeszłe i obecne przemyślenia²¹. Analizy zaproponowane przez Husserla, jako mające dawać apodyktyczną pewność, nie są wystarczające do filozoficznego badania człowieka i wszechświata. Dają mu jedynie podstawę. Przede wszystkim jednak człowiek jest w nich pozbawiony swojej wielowymiarowości, a jego obraz staje się „płaski”, abstrakcyjny, wręcz martwy²².

Twórcze źródło kondycji ludzkiej w witalnej sferze życia

Dotychczasowe rozważania mają co prawda charakter wprowadzający do głównego tematu, lecz jednocześnie stanowią już próbę jego omówienia. Problem separacji świadomości transcendentalnej od świadomości empirycznej, którego te rozważania w gruncie rzeczy dotyczą, i konieczność przewyciężenia tego rozdziału po to, aby dalej rozwijać fenomenologię jako filozofię pierwszą, teoretyczny fundament gmachu ludzkiej wiedzy, krytykę poznania naukowego,

¹⁹ Eadem, *Impet i równowaga w życiowych strategiach rozumu...*, op. cit., s. 13.

²⁰ Zob. eadem, *Phenomenology Reflects Upon Itself, II*, op. cit., s. 14-15.

²¹ Por. eadem, *The Fullness of Logos in the Key of Life...*, op. cit., s. 41.

²² Eadem, *Phenomenology Reflects Upon Itself, II*, op. cit., s. 14-15.

to jednocześnie problem dający się ująć w zagadnieniu odwróconego kursu *logos* życia, a w omówieniu tego zagadnienia znajdujący próbę swojego rozwiązania. W podjęciu tematyki odwróconego kursu *logos* życia zawiera się dążenie do pokazania, że separacja świadomości empirycznej od świadomości konstytutywnej, jako świadomości po prostu twórczej, jest bezzasadna. To tutaj ostatecznie kryje się możliwość wskazania przyczyny problemu niekonkluzywności fenomenologii Husserla i nakreślenia perspektywy jego usunięcia z pola filozoficznych rozważań. Reasumując zatem – odwrócony kurs życia ludzkiego to w rzeczy samej zagadnienie spajające całość problematyki podejmowanej przez Tymieniecką w koncepcji fenomenologii życia.

Kierunek myślenia, który przyjmuje Tymieniecka, opiera się na próbie przywrócenia człowiekowi wielowymiarowego obrazu własnego jestestwa i własnego życia, a wraz z nim – życia jako takiego. Chodzi bowiem o rehabilitację sfery naturalnej, witalnej, biologicznej w człowieku żyjącym w przyrodzie, z nią ściśle spletającym swoje życie i w niej dokonującym swojego rozwoju, nie tylko biologicznego, ale również psychicznego i duchowego²³. W przyrodzie, a nie poza nią, dzieją się również wszelkiego rodzaju zwroty na tych poszczególnych i jednocześnie tworzących jedność ludzkiego życia poziomach. Nie można odciąć się od naturalnej sfery, zupełnie tracąc z nią jakiegokolwiek związku. Jeśli tak się dzieje, to człowiek przestaje być człowiekiem, jestestwem cielesno-psychiczno-duchowym, refleksyjnym, twórczym, filozofującym, i co oczywiste – świadomym podmiotem poznania i działania. Badanie filozoficzne uniwersalne dla nauki ludzkiej, chcące ująć to wszystko, co niezmiennie i trwałe, musi brać pod uwagę fakt istnienia i działania przyrody poza człowiekiem i w człowieku, jakkolwiek dotyczy on tego, co zmienne i nietrwałe. Ono stanowi dla człowieka punkt wyjścia filozoficznej, głębokiej refleksji i nie może zostać „ujęte w nawias” w żadnym procesie badawczym. Więcej nawet, niczego nie można próbować zrozumieć bez

²³ Por. eadem, *Życie w pełni logos*, op. cit., s. 22, 79.

podejmowania próby zrozumienia witalnej sfery świata i życia. Dlatego początkiem rozważań filozofii pierwszej musi być przyjęta przez Tymieniecką (jak ona sama sądzi) pierwsza zasada życia – *logos* życia.

Polska fenomenolog postrzega życie jako ewolucyjny strumień, którego rozwojem kieruje, niosąc go do przodu, czasowiac i przestrzeniać, *logos* życia. Rzeczywistość ukonstytuowana przez świadomość transcendentálną jest założona jako świat obiektywny, ale o określonej lub określanej formie konstytucyjnej. Nie ma w nim miejsca na zmianę²⁴. Doświadczenie życia, które ma być udziałem każdego człowieka, nie potwierdza tej statyczności. Ma ono zasięg ogólnoludzki, ale jest doświadczeniem każdego człowieka z osobna. To jeszcze bardziej przekonuje nas do uznania zmienności tego, co nas otacza, do przyjęcia twórczego charakteru całego kosmosu i naszego własnego jestestwa. Owa twórczość i ciągle stawanie się dynamicznej rzeczywistości jawią się Tymienieckiej jako swoiste artykulacje życia, wręcz jego synonimy. Jednak doświadczenie życia konkretyzuje się w doświadczeniu ludzkiego aktu twórczego, którego poznawcze ujęcie wymaga szczególnego i szczegółowego przeanalizowania²⁵. Twórczości kosmosu człowiek nie jest w możliwości bezpośrednio doświadczyć. Pamiętać należy, że ludzkie jestestwo jest zaledwie wplecione w ogromną sieć życia, w której partycypują wszystkie żywe istoty (*living agents*), zaś sieć, o której mówi myślicielka, ma zasięg kosmiczny, nieprzejrzany dotychczas przez naukę. Z drugiej strony owo „zaledwie” urasta w doświadczeniu twórczego charakteru własnego życia do rozmiaru „aż”. Tymieniecka pisze:

Po wnikliwym i żmudnym odkrywaniu kolejnych poziomów racjonalnych podstaw życia w ich wzajemnych powiązaniach u źródeł ludzkiego doświadczenia twórczego, jestem przekonana, że dotarłam do drogi prowadzącej do sekretu życia: do *logos* życia w jego czystej modalności, na jego ontopojetycznym, konstytutywnym kursie (...)²⁶.

²⁴ Zob. *ibidem*, s. 23.

²⁵ Zob. *ibidem*, s. 18-20.

²⁶ *Ibidem*, s. 19.

Źródłowo w *logos* życia tkwi prawdziwa moc twórcza konstytuująca życie od jego początków, od form najprostszych biologicznie po życie najbardziej złożone. To moc, która samą siebie inicjuje i poprzez swoją twórczość dostarcza kolejnych partii mocy do dalszego działania, aż do ukształtowania się życia człowieka i ludzkiej kondycji. „Wydobywając się z siebie jako swego źródła, *logos* kieruje się wewnętrznym impetem dążenia naprzód, postępującego ujawniania się”²⁷.

Twórczy wydzźwięk kondycji ludzkiej w witalnej sferze życia

Wspomniany rozmiar „aż” udziału człowieka w sieci jedności-wszystkiego-co-żyje wiąże się ze szczególną siłą twórczą ludzkiego życia. To zasługa *logos* życia, który ujawniając się w kolejnych formach życia, całą swą moc, dodatkowo potęgowaną dynamizmami i energiami udzielanymi życiu przez każde kolejne żywe indywiduum, przekuwa w twórczą kondycję człowieka. Życie człowieka jawi się jako swoisty mikrokosmos, w którym „przegląda się” cały wszechświat i „przegląda się” w nim *logos* życia. Akt twórczy człowieka staje się swoistym oknem na *logos* życia i na twórczość jako wypływającą z pierwotnych, przyrodniczych uwarunkowań życia. Tymieniecka określa go jako „punkt Archimedesowy”, dzięki któremu można zobaczyć wszystkie wymiary ludzkiego życia, a w nich wszystkie poziomy rzeczywistości. Akt twórczy je w sobie łączy, tak jak łączy je w sobie człowiek²⁸.

Husserlowska świadomość transcendentálna, nawet jako intencjonalna, nie dociera do uwarunkowań indywiduum i nie jest w stanie pokazać źródeł ludzkiego życia. Pokazują je nauki przyrodnicze, które wskazują na przyrodniczą matrycę powstawania. Sam proces indywidualizacji życia polega na ciągłym przetwarzaniu pierwotnych sił i energii zgodnie z warunkami wyłaniającymi się z *logos* życia²⁹. W konsekwencji, odwołując się do świadomości transcendentálnej,

²⁷ *Ibidem*, s. 35.

²⁸ Zob. eadem, *Zagadnienia filozoficzne naszych czasów...*, op. cit., s. 69-70, 73, 77.

²⁹ Zob. eadem, *Życie w pełni logos*, op. cit., s. 21-22.

nie można też pokazać, jak powstają i rozwijają się twórcze przejawy ludzkiego życia, takie jak: nauki szczegółowe, działalność artystyczna i w końcu również filozofia. By wyjaśnić ich źródło, należy wskazać na ich relacje z przyrodniczą sferą ludzkiego życia zorientowaną na przetrwanie.

W jednej ze swych publikacji Tymieniecka pyta: czy wysiłek artysty jest związany z działalnością, którą moglibyśmy nazwać „walką o przetrwanie”? Odpowiedź brzmi: nie. Jest raczej przeciwnie; artysta wydaje się być tym bardziej twórczy, im większe jest jego niezadowolenie z dnia codziennego. Jednak ludzki twórczy wysiłek, jak podkreśla Tymieniecka, wypływa z różnych źródeł, które są w samym człowieku, pobudzając go i zapalając do transcendowania ograniczeń, w które jest „złapany”, ograniczeń fundowanych przez witalne życie, przyrodę, która jest w nim i poza nim. Powiedzieć można, że człowiek, buntując się przeciwko zbierającym w nim, często niezrozumiałym naturalnym żądom, emocjom, afektom odczuwa potrzebę wyjścia poza nie wszystkie, desperacko goniąc za miłością, sławą, chwałą i innymi ziemskimi celami, jednocześnie coraz bardziej odczuwając, że nie jest to droga ku temu, czego pragnie, że krocząc nią, nie zdoła wyjść poza swoje przyrodnicze uwarunkowania³⁰. Czego tak naprawdę człowiek pragnie, żyjąc tu i teraz? Żyć wiecznie, ale także żyć inaczej.

Co to właściwie oznacza? Sytuując źródło życia w przyrodzie i wskazując na znaczenie jego biologicznej osnowy, Tymieniecka nie popada w pułapkę redukcjonizmu, który chciałby widzieć życie człowieka jako jedynie biologiczne, mimo że związki ludzkiej kondycji twórczej ze światem witalnym są tu nierozdzielne. Pozbawiony życia biologicznego człowiek staje się martwą materią, przestaje być człowiekiem. Oczywiście nie jest wykluczone, że dusza ludzka może nadal żyć w jakiś swoisty dla siebie sposób, jednak nie będzie to już

³⁰ Zob. eadem, *The Fullness of the Logos in the Key of Life...*, op. cit., s. 1, 3-5.

człowiek. Żyjąc wewnątrz świata przyrody, człowiek jest jestestwem szczególnym. Ma twórczą, ale także refleksyjną kondycję, która angażuje człowieka do poszukiwania wyjaśnienia wszystkich niuansów świata, w którym żyje, poznania i zrozumienia swojego miejsca we wszechświecie i wszystkich swoich uwarunkowań. Tak rodzi się i na tej podstawie ewoluuje nauka przyrodnicza, jak również filozofia oraz sztuka. Każda z tych dziedzin intelektualnej, twórczej i refleksyjnej działalności człowieka we własny sposób stara się pokazać, jak świat i człowieka w nim należy rozumieć. Tymieniecka pisze: „Nasza chęć rozumienia wszystkiego, co wokół nas – świata, innych istot, ziemi pod naszymi stopami i nieba nad głową – wyrasta z naszego najskrytszego wewnętrznego nakazu i pragnienia, by odnaleźć enigmatyczny sens wszystkiego”³¹.

Poznanie wszystkiego, a właściwie sensu Wszystkiego, jest ambicją człowieka, ale również, jak mówi powyższy cytat, wewnętrznym nakazem wynikającym z samego faktu doświadczania siebie jako żyjącego, a dalej – żyjącego w jedności-ze-wszystkim-co-żyje. Tymieniecka wskazuje, że pierwotnie ludzkie doświadczenie życia dokonuje się przez doznawanie ruchu i zmiany. Ten dynamiczny aspekt rzeczywistości znów zostaje tutaj podkreślony. Jak zwraca uwagę polska filozof, ruch i zmiana są doznawane już przez noworodki i niemowlęta. Powodują one permanentny wzrost samoświadomości człowieka co do bycia elementem wielkiego płwy strumienia życia³². Życie w jego przyrodniczej osnowie to zatem ruch i zmiana. Ich wartość i ważność tkwi w działaniu na rzecz przetrwania. W ruchu i zmianie dzieją się pierwotne procesy przyrodnicze, począwszy od narodzin, poprzez rozwój organizmu, jego prokreację i dalsze dążenie ku rozpadowi, ku śmierci. Wszystko dokonuje się w ruchu i implikuje nieuniknioną zmianę. Zauważamy to jako istoty żywe, ale przede wszystkim badawcze i refleksyjne. Bo nie chodzi tu o samo

³¹ Eadem, *Życie w pełni logos*, op. cit., s. 25.

³² Zob. eadem, *The Fullness of the Logos in the Key of Life...*, op. cit., s. 98.

doznawanie, ale o to, co te doznania nam „mówią”. A „mówią” nam, że nic nie dzieje się ślepo i na próżno. Taki jest sens życia witalnego, które wyłoniło się z przyrody i do niej powróci po śmierci, dając pożywkę kolejnym postaciom życia.

Świadomość tego faktu to z jednej strony zasługa całokształtu ludzkiego przyrodniczego uwarunkowania, z drugiej strony – zasługa nauk przyrodniczych, które pogłębiają naszą wiedzę na temat uwarunkowań życia przyrody. Jednak najgłębszą świadomość konsekwencji faktu uwarunkowania naszego życia ruchem i zmianą daje filozoficzny, fenomenologiczny ogląd własnego życia człowieka, w którym dostrzeżony zostaje twórczy charakter działania *logos* życia i obecność tej twórczości w naszym własnym działaniu jako jej swoistym „przedłużeniu”. Mówi nam o tym wspomniany akt twórczy człowieka jako ściśle związany z ukształtowaniem się ludzkiej kondycji. Odnajdujemy go w szeroko pojętej działalności cywilizacyjtwórczej, kulturotwórczej dążącej albo do przystosowania się do nieuniknionych zmian zachodzących w naturze, albo do próby ucieczki przed nimi. Widać to zdaniem Tymienieckiej chociażby w organizowaniu przez człowieka ubrań, mieszkań, pożywienia stosownie i niezależnie od danych warunków klimatycznych otoczenia. Tak człowiek organizuje stabilność dnia codziennego. Ale jest ona relatywna do zmian zachodzących w świecie, zwłaszcza tych zmian, które zdają się budzić lęk przed unicestwieniem, jak kataklizmy naturalne, wojny, wstrząsy socjalne itd. W celu okiełznania wszechdziałającej się ewolucji została ustanowiona instytucja rodziny, a każdy etap tej ewolucji, jak dzieciństwo, dorastanie, dojrzałość, starość, również ma swoje socjalne instytucje, które dają potrzebną na określonym etapie pomoc: edukację, naukę zawodu, emeryturę³³. To wszystko stanowi wyraz naszej ludzkiej niezgody na poddanie się wyłącznie działaniu przyrody i potrzeby koniecznego kreowania własnego

³³ Zob. *ibidem*, s. 90-91.

świata, który daje poczucie chociażby względnego panowania nad naturalnym ruchem i zmianą oraz bycia swoim wyłącznym panem. Taki stan to drugie znaczenie ludzkiej kondycji refleksyjnej i twórczej.

Iluzja „zatrzymania się” w strumieniu rwącej rzeki rzeczywistości nie ma dla człowieka do końca, przynajmniej nie każdego. I to bywa ogromnym problemem dla takich ludzi, jak przywołany nieco wyżej artysta, być może malarz, pisarz, być może ktoś inny, kto tworzy sztukę, ale także dla filozofa i naukowca badającego naturę w sposób niepozabawiony refleksyjnego ustosunkowania się do tego, co bada. Ci twórcy swoją pracą pokazują dążenie człowieka ku przekroczeniu uwarunkowanej rzeczywistości. Manifestują swój sprzeciw wobec *de facto* destrukcyjnych³⁴ konsekwencji ruchu i zmiany. Buntują się przeciwko śmierci. Pragną wieczności i nieskończoności. Chcą drwić sobie z ograniczeń natury. Ale czy zawsze zdają sobie sprawę z tego, że strumień ciągłych zmian zachodzi również wewnątrz świadomości człowieka, nie tylko w otaczającym świecie? Ta kwestia wydaje się być trudniejsza do okiełznania, bo jak pokazuje przykład Kartezjusza czy Husserla, to właśnie świadomość miała być tym stabilnym, niezmiennym i pewnym elementem rzeczywistości. Tymieniecka odrzuciła logiczne „ja”, wprowadzając „ja” egzystujące, żyjące, które permanentnie jest określane przez swoje życiowe doświadczenia, a mimo to pozostaje sobą, czego doświadcza wraz z doświadczeniem faktu, że żyje³⁵.

Jest to „ja”, które ubiera siebie we wszystkie jakościowe aspekty swoich operacji, penetruje je wszystkie, identyfikuje siebie bardziej z niektórymi z nich i mniej z pozostałymi [...]. Kochające wierzy, że jest kochającym, nienawidzące staje się nienawidzącym „ja” [...]³⁶.

³⁴ W koncepcji fenomenologii życia siły natury destrukcyjne w jednym przypadku są rozumiane jako konstruktywne w innym. Potwierdzają to procesy przyrodnicze, w których niszczenie czegoś implikuje natychmiastowe powstawanie czegoś innego. Por. *ibidem*, s. 91.

³⁵ Zob. *ibidem*, s. 91-93.

³⁶ *Ibidem*, s. 93.

Moment zwrotny w rozwoju ludzkiej kondycji w witalnej sferze życia

Uświadomienie sobie przez człowieka nieuchronności i destrukcyjności zmiany wpisane jest w ludzką kondycję twórczą – najwyższy punkt twórczości *logos* życia. Ten punkt oznacza jednocześnie słabnięcie sił *logos* życia na rzecz twórczości ludzkiej. Innymi słowy, słabnący *logos* życia w jego twórczej mocy na płaszczyźnie witalnej powoduje osłabienie biologicznych procesów dziejących się w ludzkim organizmie, w ludzkim ciele. To w zupełności zgadza się z obserwowanymi wszędzie wokół nas zjawiskami starzenia się. Indywidualny człowiek również ich doświadcza na sobie samym. Jako żywy organizm wyraźnie dąży ku śmierci, jako jestestwo ludzkie czyni wszystko, by śmierci umknąć. Ten moment słabnięcia działania *logos* życia w ludzkim życiu jest wkroczeniem pogłębionej refleksyjności, badawczości, dociekliwości i twórczości. To właśnie ów moment Tymieniecka nazywa „odwróceniem kursu *logos* życia”, a jego konsekwencję „odwróconym kursem życia ludzkiego indywiduum”³⁷.

Odwrócony, bo nie ukierunkowany na biologiczne przetrwanie. To tak, jakby przetrwanie przeradzało się w trwanie, wieczne trwanie w dążeniu ku Transcendencji. Odwrócenie kursu życia oznacza, że życie człowieka istotnie różni się od życia innych zwierząt. Widać to już w kształtowaniu się społecznej nici *logos*, która inaczej niż w przypadku biologicznych gatunków żyjących społecznie implikuje moralność, czyli takie odnoszenie się człowieka do człowieka, które zakłada udział dobra lub zła. *Logos* życia w swej witalnej nici słabnie, ale nie umiera. Dochodzi do jego transformacji i wyłonienia się nici społecznej, wraz z nią moralnej, a dalej sakralnej i pragnienia podążania ku Transcendencji³⁸.

Tymieniecka zwłaszcza mocno podkreśla moment wyłaniania się nici społecznej i snującej się za nią nici moralnej *logos* ludzkiego życia. W odniesieniu do drugiego człowiek bardziej, niż tylko

³⁷ Zob. eadem, *Życie w pełni logos*, op. cit., s. 247.

³⁸ Por. *ibidem*, s. 173-174.

w odniesieniu do siebie samego, przeżywa ludzkie „uwięzienie” w uwarunkowanej przyrodzie podlegającej ruchowi i zmianie, które właśnie wtedy wydają się być przede wszystkim destrukcyjne. Rodzi to swoisty ból egzystencjalny, wobec którego ból cielesny przestaje mieć znaczenie. Człowieka „boli”, że odejdzie on lub ktoś, że nie pozostanie nic na zawsze, że życie jest cierpieniem i w tym życiu ze swoim cierpieniem musi być sam. A nie chce być sam i nie chce, by drugi człowiek był sam ze swoim cierpieniem, bo wówczas cierpi jeszcze bardziej – w imię jego cierpienia³⁹.

To, co zostało powiedziane, brzmi bardzo patetycznie, chociaż w gruncie rzeczy jawi się jako przyrodnicza spuścizna, może nawet przekleństwo, a może nadzieja? Wszak uświadomienie sobie swoistości naszej egzystencji daje nadzieję na pełnię życia, a nie tylko bierne dryfowanie – jak mówi Tymieniecka – na fali rzeczywistości⁴⁰. Pisze ona:

To napięcie między ulotnością a trwałością pobudza duszę do mozolnego zmagania się o ocalenie jakichś „absolutnie” ważnych momentów od nieubłaganego wahadła natury – powstawania i przemijania. Dusza wypracowuje swój zupełnie własny język znaczeń w odniesieniu do życia. [...] *Logos* życia należy do starego świata. Nowy język z „innego” świata w kluczowych punktach koresponduje ze światem życia. Jednak wiara przewyższa przekonanie, jakie odnajdujemy w świecie witalnych interesów, nadzieja przewyższa oczekiwanie, jakie odnajdujemy w świecie witalnych interesów, miłosierdzie przewyższa miłość, jaką odnajdujemy w świecie witalnych interesów. A przebaczenie całkowicie przeciąga na swoją stronę nienawiść w świecie witalnych interesów, podobnie jak poświęcenie przemienia w siebie interes własny. Tak więc ta „inność” przebija się do autonomii świata życia, odsłaniając niejako jego odwrotną stronę: na granicy napięcia między tymi przeciwstawnymi wartościami mówimy nawet o ustanowieniu w tym świecie królestwa bożego⁴¹.

³⁹ Por. *ibidem*, s. 328-344.

⁴⁰ Zob. eadem, *The Fullness of the Logos in the Key of Life...*, op. cit., s. 100.

⁴¹ Eadem, *Impet i równowaga w życiowych strategiach rozumu...*, op. cit., s. 354.

Człowiek naprawdę ma moc zmieniania i kształtowania własnego świata. Lecz inaczej niż świadomość transcendentalna może ją konstituować „od środka” swoimi aktami, w pełni w niej uczestnicząc i zapewniając jej genetyczny dynamizm. Bo tylko nie tracąc kontaktu z empirią możliwe jest, by nastąpił fenomenologiczny zwrot, którym zdaje się być odwrócenie kursu życia ludzkiego indywiduum, otwierające drogę ku fenomenologii życia.